



Sygn. akt III KK 286/13

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Barbara Skoczowska

Protokolant Anna Korzeniecka-Plewka

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Bogumiły Drozdowskiej ,  
w sprawie T. S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe  
aresztowanie

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 3 lutego 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 kwietnia 2013 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 22 stycznia 2013 r.

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu;**
- 2. zasądza zwrot wnioskodawcy T. S. uiszczonej przez niego opłaty od kasacji w kwocie 750 ( siedemset pięćdziesiąt ) złotych.**

UZASADNIENIE

T. S. złożył wniosek o zasądzenie na jego rzecz, na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., kwoty 51 664 zł tytułem odszkodowania i kwoty 400 000 zł tytułem zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w okresie od dnia 22 października 2003 r. do dnia 2 czerwca 2004 r. w sprawie Sądu Rejonowego w L. o sygn. IX K .../08.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 r., sygn. akt IV Ko .../12, Sąd Okręgowy w L. zasądził na rzecz T. S. łączną kwotę 49 000 zł tytułem odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, natomiast w pozostałej części wniosek oddalił.

Apelację od tego orzeczenia, w zakresie oddalającym wniosek ponad zasądzoną kwotę 15 000 zł tytułem odszkodowania oraz kwotę 34 000 zł tytułem zadośćuczynienia, wniósł pełnomocnik wnioskodawcy. Zarzucił w niej:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez niezasadne nieuwzględnienie wniosku dowodowego pełnomocnika z dnia 4 października 2012 r., który zmierzał do ustalenia czy u T. S. doszło do zaburzeń adaptacyjno – lękowych, spowodowanych narażeniem wnioskodawcy na stres i traumatyczne przeżycia w trakcie pobytu w warunkach aresztu, co winno mieć istotne znaczenie dla ustalenia rozmiarów krzywdy związanej z pobytem wnioskodawcy w areszcie,

- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść wyroku polegający na błędnym uznaniu przez Sąd Okręgowy, że przyznane wnioskodawcy odszkodowanie w wysokości 15 000 zł oraz zadośćuczynienie w kwocie 34 000 zł jest kwotą adekwatną do doznanych przez niego cierpień, ich intensywności oraz zrekompensuje doznane przez niego straty i krzywdy, związane bezpośrednio z pobytem w areszcie oraz utratą szacunku, na które został narażony w sytuacji, gdy kwota ta nie wyczerpuje uzasadnionych żądań T. S. z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania.

W oparciu o tak zredagowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w L., ewentualnie o jego zmianę przez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy z obu tytułów kwot w wysokości określonej we wniosku.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 16 kwietnia 2013 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone na rzecz wnioskodawcy T. S. odszkodowanie za poniesioną szkodę i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę podwyższył do kwoty 65 000 zł, utrzymując w mocy orzeczenie sądu pierwszej instancji w pozostałym zakresie.

Kasację od wyroku sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik T. S. Zaskarżając to orzeczenie w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Okręgowego podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego i materialnego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

- 1) „art. 437 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd II instancji uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu I instancji;
- 2) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności w zakresie powodów jakimi kierował się wnioskodawca podejmując decyzję o emigracji i wiążących się z tym konsekwencjami osobistymi i majątkowymi;
- 3) art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. wyrażające się w rażących wadliwościach motywacyjnych wyroku Sądu II instancji polegających na nie wskazaniu:
  - stopnia przyczynienia się wnioskodawcy do zwiększenia szkody i sposobu obniżenia odszkodowania;
  - ograniczenie rozważań Sądu w zakresie należnego wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia jedynie do okoliczności dotyczących podejmowania pracy przez wnioskodawcę po opuszczeniu aresztu;
- 4) art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wnioskodawca swym zachowaniem przyczynił się do zwiększenia szkody, a tym samym obowiązek naprawienia szkody powinien ulec odpowiedniemu zmniejszeniu”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu *a quo* i przekazanie sprawy „do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, natomiast uczestnicząca w

rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej złożyła wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego w zakresie rozstrzygnięcia o odszkodowaniu i przekazanie w tym zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Zaskarżony kasacją pełnomocnika wnioskodawcy wyrok Sądu Apelacyjnego nie mógł się ostać, trafne bowiem okazały się sformułowane w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, a to art. 424 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.

Nie ulega wątpliwości, że wydając w instancji *ad quem* orzeczenie reformatoryjne sąd odwoławczy zobligowany jest uzasadnić je nie tylko stosownie do treści art. 457 § 3 k.p.k., lecz w swoich rozważaniach uwzględnić również wskazania wynikające z art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Poddane kontroli Sądu Najwyższego w tej sprawie orzeczenie Sądu drugiej instancji określonym w tym ostatnim przepisie wymaganiom nie czyni zadość.

O ile w zakresie pierwszego sformułowanego w apelacji zarzutu, a dotyczącego oddalenia w postępowaniu pierwszoinstancyjnym wniosku dowodowego (obraza art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.), wypowiedź Sądu Apelacyjnego jest pełna, a zasadność wyrażonego w tym przedmiocie poglądu nie budzi wątpliwości, o tyle rozważania dotyczące uwzględnionego częściowo – co do zasady i w ograniczonym zakresie, co do wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania oraz zadośćuczynienia – zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych nie pozwalają, z uwagi na niedostatki pisemnego uzasadnienia wyroku, na dokonanie właściwej kontroli kasacyjnej.

Zgodzić należy się z sądem odwoławczym, że odszkodowanie za szkody wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, o którym mowa w art. 552 § 4 k.p.k. (powołanie w uzasadnieniu tego Sądu art. 559 § 4 k.p.k. uznać należy za oczywistą omyłkę pisarską), nie może ograniczać się wyłącznie do rekompensaty szkód powstałych w majątku poszkodowanego w okresie stosowania najsurowszego ze środków zapobiegawczych, chociaż w większości wypadków tak właśnie będzie. Jeżeli jednak efektem tymczasowego aresztowania jest również brak możliwości podjęcia pracy zarobkowej po odzyskaniu przez wnioskodawcę

wolności i tego rodzaju skutek pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z uprzednim jej pozbawieniem, również taki fakt winien być uwzględniany przy określaniu wysokości należnego odszkodowania (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyroki z dnia 9 grudnia 2009 r., III KK 173/09, LEX nr 553703 i z dnia 12 października 2011 r., III KK 84/11, LEX nr 1044037 oraz postanowienia z dnia 1 marca 2012 r., IV KK 278/11, OSNKW 2012, z. 9, poz. 92 i z dnia 10 października 2012 r., V KK 17/12, LEX nr 1228630).

W niniejszej sprawie tego rodzaju okoliczności sąd *meriti* nie uwzględnił, co skutkowało – jak trafnie zauważył to sąd *ad quem* – błędnymi ustaleniami faktycznymi. Uznając jednocześnie, że pozwalają na to zgromadzone dowody, Sąd odwoławczy zdecydował się konwalidować, na tym etapie postępowania, stwierdzone w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji uchybienie, co jest niewątpliwie zabiegiem dopuszczalnym (stąd bezzasadność podniesionego również w kasacji pełnomocnika wnioskodawcy zarzutu naruszenia art. 437 § 2 k.p.k. skoro sąd drugiej instancji postąpił zgodnie z powołanym wyżej przepisem). Rzecz w tym, że dokonując stosownej korekty rozstrzygnięcia w zakresie zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia, Sąd ten nie przeprowadził jasnego wyводу, który uzasadniałby wysokość uzupełnionych z obu tytułów kwot. To właśnie stało się w pierwszym rzędzie podstawą wywiedzionego w niniejszej sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a z zawartą w tym zakresie w kasacji argumentacją jej autora, przy uwzględnieniu treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, trudno się nie zgodzić.

Sąd Apelacyjny podwyższając o 10.000 zł (ponad kwotę 15.000 zł) przyznane wnioskodawcy przez Sąd Okręgowy w L. odszkodowanie i określając je łącznie na kwotę „44.000 zł”, a więc nie odpowiadającą sumie kwot z tego tytułu zasądzonych przez oba sądy (s. 4 uzasadnienia SA), uznał, że nie jest możliwe bardziej precyzyjne wyliczenie poniesionych przez poszkodowanego strat majątkowych. Powiązał to z trudnością w określeniu czasu pozostawania przez T. S. bez pracy po uchyleniu tymczasowego aresztowania, sygnalizując jednocześnie problem z precyzyjnym wskazaniem jego ewentualnych dochodów, które mógłby w tym okresie osiągać, przyjmując przy tym dwa założenia. Pierwsze, że pozostawanie wnioskodawcy bez pracy było zawinione również przez niego

samego ponieważ istniała hipotetyczna możliwość podjęcia pracy, z tym że gorzej płatnej niż praca wykonywana przed tymczasowym aresztowaniem, drugie sprowadzające się to twierdzenia (opartego na treści pisma poszkodowanego – k. 9), że dom małżonków S. utrzymywała wówczas żona wnioskodawcy, co oznaczało – zdaniem sądu odwoławczego, iż jego rodzina nie była pozbawiona środków do życia.

Już pierwsze z przywołanych wyżej założeń wzbudza poważne wątpliwości jeżeli uwzględni się treść zaświadczenia wystawionego przez Miejski Urząd Pracy w L., z którego wynika, że w okresie rejestracji T. S. nie przedstawiano propozycji pracy (k. 54). Powyższe implikuje wniosek, że Sąd odwoławczy czyniąc w tym przedmiocie określone ustalenia, orzekał z naruszeniem art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., skoro podstawą swojego reformatoryjnego rozstrzygnięcia nie uczynił wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów. A przecież, brak możliwości otrzymania pracy odpowiadającej wykształceniu i kwalifikacjom zawodowym poszkodowanego, przy przyjętym przecież przez instancję *ad guem* ustaleniu, że powyższe było bezpośrednim następstwem tymczasowego aresztowania zainteresowanego, w sposób jednoznaczny powinno przekładać się na kwestię szkody i to niezależnie od tego, czy możliwość otrzymania wówczas przez wnioskodawcę gorzej wynagradzanego zatrudnienia istniała, czy też nie, i w jakim stopniu, zresztą również przez Sąd ten nie ustalonym, pracująca żona przyczyniała się do finansowego funkcjonowania rodziny. To z kolei ma, zgodnie z obowiązującą w tym przedmiocie metodą dyferencyjną, bezpośrednio przełożenie na kwestię różnicy w stanie majątkowym poszkodowanego będącą następstwem niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, a więc tym samym również na rozmiar powstałej szkody.

Przyznając rację Sądowi odwoławczemu, który wskazał na konieczności uwzględnienia – przy orzekaniu o odszkodowaniu – regulacji art. 362 k.c., nie można w tym miejscu również nie zauważyć, że pominięcie części zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego (o czym była mowa wyżej) oraz brak precyzyjnego wskazania czym kierował się ten Sąd podwyższając kwotę odszkodowania wyłącznie o 10.000 zł, w stosunku do kwoty przyznanej z tego tytułu przez sąd *meriti*, a także w jakim stopniu przyjął przyczynienie się

pokrzywdzonego do powstania szkody, powodują, że zastosowane w tym wypadku kryteria, skutkujące takim a nie innym rozstrzygnięciem, uznać należy co najmniej za niejasne. Zgadzając się również z zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia stwierdzeniem, że to na poszkodowanym, stosownie do uregulowania zawartego w art. 6 k.c., spoczywa obowiązek udowodnienia zarówno podstawy, jak i wysokości zgłoszonego żądania, przypomnieć należy z kolei, że to sąd rozpoznający wniosek o odszkodowanie zgodnie z treścią art. 2 § 2 k.p.k. powinien w procedowaniu dążyć do tego, ażeby podstawę rozstrzygnięcia stanowiły prawdziwe ustalenia faktyczne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2004 r., WK 19/04, R-OSNKW 2004, poz. 2011). W efekcie regulacja art. 6 k.c. nie zwalnia organu orzekającego od podejmowania koniecznych w takiej sytuacji działań (uzupełnienia materiału dowodowego) także z urzędu.

Tożsame uwagi poczynić należy w odniesieniu do samej wysokości kwoty przyznanej tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia, aczkolwiek i w tym wypadku, oczywisty jawi się także sam powód wydania orzeczenia reformatoryjnego (nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji wszystkich ustalonych przecież faktów, które musiały mieć wpływ na kształtowanie tej części roszczenia).

Zauważony wyżej brak możliwości kontroli zaskarżonego wyroku przez Sąd Najwyższy, w powiązaniu z ujawnionymi uchybieniami w zakresie oceny materiału dowodowego, skutkować musiał wydaniem orzeczenia o charakterze kasatoryjnym i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu. Procedując powtórnie Sąd ten podda kontroli instancyjnej wyrok Sądu Okręgowego wskazując jasne oraz uwzględniające wszystkie dowody, kryteria swojego rozstrzygnięcia, o ile uzna, że takie reformatoryjne orzeczenie, w świetle zgromadzonego w dotychczasowym postępowaniu materiału dowodowego, w instancji *ad quem* jest możliwe. Nie powinien przy tym stracić z pola widzenia kierunku wniesionego w tej sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia (art. 443 k.p.k.).